

Byłoby rzeczą niesłuszną jedynie na podstawie marnych wyników „Friedland-hilfe” oceniać stopień ofiarności ludności Niemiec zachodnich i stopienia ich uczucia na nędzę ludzką, kiedy samemu żyje się w większym czy mniejszym dobrobycie. Wykazać to będą dopiero mogły przeprowadzane przez czas dłuższy badania przemian zachodzących w umysłowości ludności zachodnioniemieckiej. Już dziś natomiast stwierdzić można, że ogół ludności NRF odnosi się z całkowitą obojętnością wobec akcji „powrotu przesiedlowanych rodaków do Ojczyzny”, mimo wielkiego hałasu, przeprowadzanego wokół tej akcji przez organizacje rewizjonistyczne i prasę rewizjonistyczną. Co więcej, mnożą się objawy, że ludność NRF patrzy na tych rodaków jako na niepożądanych przybyszów i nie okazuje wielkiej ochoty dzielenia się z nimi zdobyczami ekonomicznymi Niemiec zachodnich. Fiasko „Friedlandhilfe” jest tego dalszym potwierdzeniem.

Jeśli zaś NRF wysunęła się w akcji składania ofiar na rzecz uchodźców z Węgier, to ofiarność ta nie wynikała z pobudek humanitarnych, lecz miała ona wyłącznie podłoże polityczne. Ujawniłoby się ono w całej wyrazistości, gdyby znana była dokładna lista ofiarodawców i wysokość złożonych sum poszczególnych. O ile wiadomo, gros poszczególnych ofiar składało się z wielkich sum, których nie skąpią koła wielkoburżuazyjne, kiedy w grę wchodzi jakakolwiek akcja przeciwko obozowi państw socjalistycznych. Repatrianci i uchodźcy niemieccy nie interesują natomiast tych kół, kiedy chwilowo z ich powrotu nie można wybić żadnego kapitału politycznego, gdyż opinia zachodnioniemiecka w masie swej odnosi się niechętnie do przybywających.

m

RZĄD WŁOSKI FANFANIEGO ZALEŻNY JEST OD GŁOSÓW POSŁÓW NIEMIECKICH Z TYROLU

Odbyte w czerwcu wybory parlamentarne we Włoszech nie dały partii chrześcijańsko-demokratycznej oczekiwanej bezwzględnej większości. Utworzony przez sekretarza generalnego partii A. Fanfaniego rząd, mimo wejścia w skład koalicji rządowej grupy socjaldemokratycznej Sarragata, na 590 członków Izby Posłów liczyć może tylko na poparcie 296 posłów, nie posiada więc takiej większości, która by go chroniła w każdej okazji przed niespodziankami w Izbie. Nieco większy np. odsetek chorych posłów w koalicji rządowej, czy nieobecnych z innych przyczyn, uczynić może większość Fanfaniego iluzoryczną.

Przywódca włoskiej chrześcijańsko-demokratycznej partii zmuszony więc będzie starać się o poparcie 3 posłów, reprezentujących mniejszość niemiecką Górnego Tyrolu. Ponieważ niemieccy posłowie reprezentują poglądy konserwatywne, w zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, by udzielili oni poparcia Fanfaniemu. Od kilku lat jednak mniejszość niemiecka Górnego Tyrolu głośno się skarży na rzekome upośledzenie ze strony władz włoskich, na faworyzowanie przez nie osiedlania się ludności pochodzenia włoskiego itp. Na tym tle doszło w roku ub. do różnych manifestacyjnych wystąpień Niemców, a nawet zamachów, wobec czego w odwiecie władze włoskie skazały szereg osób pochodzenia niemieckiego na dłuższe kary więzienne. Prasa zachodnioniemiecka stale poświęca wiele uwagi mniejszości niemieckiej w Górnym Tyrolu, krytykując postępowanie władz włoskich. Prasa ta wskazywała, że nawet po wizycie prezydenta republiki włoskiej Gronchiego w NRF sytuacja Niemców tyrolskich nie uległa zmianie.

Oczywiście, że posłowie niemieccy z Tyrolu nie poprą rządu Fanfaniego bez uzyskania z jego strony koncesji politycznych dla mniejszości niemieckiej. Również rząd boński będzie próbował wykorzystać fakt zależności rządu włoskiego od gło-

sów postów niemieckich, którzy stali się obecnie językiem u wagi w walce między włoską chrześcijańską demokracją a opozycją lewicową.

m

*

WIOSENNE TARGI LIPSKIE

Wiosenne Targi Lipskie są jedną z najpoważniejszych imprez tego rodzaju w Europie i jako łącznik handlowy między światem kapitalistycznym i socjalistycznym odgrywają niepoślednią rolę.

Pogląd na rozmiary i znaczenie tej imprezy dają przytoczone niżej liczby odnoszące się do tegorocznych Targów.

Liczba wystawców wynosiła 9.669 a liczba zwiedzających przekroczyła 570 tysięcy osób. Obroty NRD z innymi krajami, biorącymi udział w Targach, wyniosły 2.485 mln DM, co można uważać za poważny sukces państwowych organizacji handlu zagranicznego i przemysłu NRD. Z kwoty powyższej przypadło na transakcje eksportowe 1.920 mln DM, a 565 mln DM na importowe. Udział krajów socjalistycznych w transakcjach eksportowych wyniósł 1.376 mln DM, a kapitalistycznych 544 mln DM, z czego na Niemiec Republikę Federalną przypada 212 mln DM. W umowach importowych na łączną kwotę 565 mln DM partycypowały kraje socjalistyczne kwotą 330 mln DM i kapitalistyczne kwotą 235 mln DM, w czym udział NRF wyniósł 118 mln DM. Zadanie, jakie postawiły sobie organizacje handlu zagranicznego, tj. osiągnięcie obrotów 600 mln DM, zostało wykonane ze znaczną nadwyżką.

Struktura transakcji zawartych przez NRD jest podobna do zeszłorocznej. Większa część obrotów odnosi się do krajów bloku socjalistycznego. Udział ich w umowach eksportowych wyniósł ok. 72%, a w importowych ok. 59%. W transakcjach z krajami kapitalistycznymi największy udział miała Niemiec Republika Federalna; mianowicie w umowach eksportowych ok. 40% i importowych ok. 50%. Tak wysoki udział NRF staje się zrozumiały, jeśli się zważy, że obie republiki niemieckie stanowiły jeden organizm gospodarczy i mimo daleko idących zmian w strukturze gospodarczej, jakie zaszyły w każdej z nich od chwili podziału Niemiec, są w dalszym ciągu od siebie gospodarczo zależne.

Charakterystyczna jest przewaga transakcji z krajami socjalistycznymi. Obok względów politycznych, skłaniających kontrahentów do możliwie ściślejszej współpracy gospodarczej, struktura gospodarcza i warunki produkcyjne krajów bloku socjalistycznego są podłożem zdecydowanej ich przewagi w zawartych transakcjach: NRD dysponuje największym, po Związku Radzieckim, potencjałem przemysłowym w tym bloku; pozostałe kraje są przeważnie w mniejszym lub większym stopniu niedoinwestowane. To warunkuje treść wymiany handlowej. Umowy eksportowe dotyczyły przeważnie dóbr inwestycyjnych i wytworów przemysłowych, a importowe surowców dla przemysłów inwestycyjnych oraz produktów spożywczych.

Przy porównaniu pochodzenia i asortymentu towarów oferowanych na Targach przez wystawców zagranicznych w ostatnich latach widoczne są dwie godne uwagi tendencje:

1. Z każdym rokiem powiększa się udział krajów surowcowych, niesocjalistycznych. Odnosi się to nie tylko do państw prowadzących politykę niezależną, jak Zjednoczona Republika Arabska, Indie, Maroko, lecz również do krajów zależnych gospodarczo od USA, jak Grecja lub Hiszpania. Sama tylko Grecja reprezentowana była prawie przez stu wystawców, a Hiszpania zadebiutowała na Targach czterdziestu wystawcami. Wszystkie te kraje starają się bardzo usilnie włączyć do wymiany towarowej między Wschodem a Zachodem.